

**Sygn. akt:** IV Ca 868/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Płocku IV Wydział Cywilny – Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodnicząca – SSO Renata Wanecka (spr.)

Sędziowie SSO Małgorzata Szeromska

SSO Katarzyna Mirek - Kwaśnicka

Protokolant sekr. sąd. Anna Bałdyga

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 marca 2016 r. w P.

sprawy z powództwa **S. D.**

przeciwko **A. A. z siedzibą w N.**

o zapłatę i o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Mławie z dnia 9 września 2015 r.

sygn. akt I C 387/14

1. zmienia zaskarżony wyrok i obniża zasądzoną w punkcie 1 kwotę do 4.200 (cztery tysiące dwieście) złotych, w punkcie 4 i obniża kwotę z tytułu kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Mławie do kwoty 403,24 (czteryście trzy i 24/100) złotych oraz w punkcie 5 i nie obciąża powódki S. D. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu pozwanemu A. A. z siedzibą w N.;
2. nie obciąża powódki S. D. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu w II instancji pozwanemu A. A. z siedzibą w N..

Sygn. akt IV Ca 868/15

## UZASADNIENIE

S. D. w pozwie złożonym 1 września 2014r. przeciwko A. A. z siedzibą w N. wniosła o zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia w wysokości 30.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu, odszkodowania w łącznej wysokości 2.750,39 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, jakiemu powódka uległa w dniu 7 stycznia 2013r.

W uzasadnieniu wskazała, iż 7 stycznia 2013r. uczestniczyła w wypadku komunikacyjnym, wskutek którego odniosła obrażenia. Sprawca zdarzenia był objęty ubezpieczeniem OC w A. A. z siedzibą w N., który co do zasady uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił jej 27.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 200 zł tytułem odszkodowania.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 9 września 2015r. Sąd Rejonowy w Mławie zasądził od pozwanego A. A. z siedzibą w N. na rzecz powódki S. D. kwotę 15.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 25 października 2014r. do dnia zapłaty oraz kwotę 17,43 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 25 października 2014r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Ponadto Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Mławie od pozwanego kwotę 338 zł tytułem części opłaty od pozwu i kwotę 1.247,33 zł tytułem zwrotu części wydatków, a nadto zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 642,09 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 stycznia 2013 r. S. D. wraz z bratem A. jechała do C. do lekarza i w tym celu wynajęła samochód z kierowcą. Powódka siedziała w samochodzie, jako pasażerka i miała zapięte pasy bezpieczeństwa.

Kierujący samochodem marki P. o nr rej. (...) - wynajęty przez powódkę - wyjeżdżając z drogi podporządkowanej na drogę krajową (...) w miejscowości D., nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu prawym pasem jezdni drogi krajowej nr (...) kierującemu pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...). Doprowadziło to do wypadku, w którym ucierpiała powódka i jej brat. Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie OC w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

Niezwłocznie po wypadku powódka została przewieziona na szpitalny oddział ratunkowy, gdzie uzyskała skierowanie na oddział chirurgiczny SPZOZ w M., na który została przyjęta. Po zbadaniu stwierdzono u powódki następujące obrażenia: krwiak okolicy ciemieniowo skroniowej, złamanie trzonu kości ramiennej, złamanie kości nosa i krótkotrwała utrata przytomności. W szpitalu wykonano zabieg operacyjny polegający na otwartym nastawieniu odłamów kostnych, zespoleniu płytą rekonstrukcyjną i szyną gipsową na okres 3 tygodni oraz przepisano powódce lek C.. Złamanie nosa nie wymagało interwencji chirurgicznej. W szpitalu w M. powódka przebywała od 7 do 16 stycznia 2013 r. Leczenie nie zostało zakończone. W okresie od 29 lipca do 9 sierpnia 2013 r. powódka korzystała w SP ZOZ w Ż. ze zleconych jej zabiegów fizjoterapeutycznych.

Aktualnie stwierdzono u powódki: zaniki mięśni ramienia kończyny górnej prawej, bliznę pooperacyjną na przedniej stronie ramienia o długości 15 cm, a obwody ramienia prawego różnią się o 1 cm w stosunku do ramienia lewego.

W wyniku zdarzenia uległy zniszczeniu również rzeczy powódki: okulary, szal, kurtka, biustonosz, buty, spodnie, perfumy, torebka i bluzka.

Przez pierwszy miesiąc po wypadku S. D. była zmuszona do korzystania ze stałej opieki swoich bliskich w zakresie zaspokajania swoich podstawowych potrzeb i dlatego zamieszkała u matki w Ż..

Pozwany przyznał powódce kwotę 27.200 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 200 zł tytułem ryczałtowego odszkodowania obejmującego koszt zniszczonych rzeczy, ale pozwany ustalił przyczynienie się powódki do wypadku w 40% i dlatego wypłacił powódce kwotę 16.320 zł.

Wypadek przyczynił się do wystąpienia u powódki stanów lękowych związanych z koniecznością podróżowania, lęk o najbliższych i ich bezpieczeństwo. Nie występuje u powódki depresja. Obrażenia, jakich doznała, wpłynęły znacznie na poczucie pewności siebie i atrakcyjności. Powódka odczuwa ból i ograniczenia ruchowe, co dodatkowo ją frustruje. Nie występują też obecnie trudności z relacjami interpersonalnymi, większość aktywności wróciła do normy, także lęk przed podróżowaniem jest już łagodniejszy.

Powódka od 16 lat cierpi na cukrzycę, ma 31 lat, z wykształcenia jest technikiem handlowcem, nigdy nie pracowała zawodowo z uwagi na stan zdrowia, otrzymuje rentę socjalną w wysokości 640 zł. Powódka mieszka u narzeczonego w jego mieszkaniu w Ż., który jest cukiernikiem i zarabia 2.000 zł.

S. D. zgłosiła szkodę w dniu 19 lutego 2013 r., wzywając pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 45.000 zł i odszkodowania za leki, odzież i pomoc osób trzecich.

Sąd I instancji dokonał następującej oceny prawnej:

Sąd wskazał, że podstawę prawną roszczenia zadośćuczynienia i odszkodowania stanowią przepisy art. 445 kc oraz art. 444 § 1 kc. Pierwszy z nich stanowi, że sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Natomiast art. 444 § 1 kc przewiduje, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Sąd Rejonowy podniósł, że przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Określając jego wysokość, należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje, leczenie sanatoryjne itp.), trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpecenie, bezradność życiowa, poczucie nieprzydatności), prognozy na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia), wiek poszkodowanego (zwykle większą krzywdą jest kalectwo dla osoby młodszej), niemożność wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportu, pracy twórczej, artystycznej, zawarcia związku małżeńskiego, posiadania dzieci, utratę kontaktów towarzyskich, możliwości atrakcyjnych wyjazdów, wycieczek, chodzenia do teatru, kina itp., także przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ( art. 362 kc.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd stwierdził, że wszelkie dolegliwości fizyczne i psychiczne, jakich doświadczyła powódka, mają charakter subiektywny i tylko ona sama może je zrelacjonować. Podlegają one weryfikacji z uwzględnieniem wiedzy medycznej i zasad doświadczenia życiowego (por. wyrok SN z 19.03.2008 r., IPK 256/07, Lex nr 465982 ).

Uwzględniając zatem:

- stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych powódki, tj. jej pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów oraz dokonywane operacje, Sąd wziął pod uwagę, iż powódka przez 3 tygodnie miała rękę w szynie gipsowej; w wyniku powikłań wykonano u niej otwarte nastawienie odłamów kostnych i zespolenie płytką i w związku z tym przebywała w szpitalu 9 dni; po jego opuszczeniu przyjmowała leki przeciwbólowe (przez 3 tygodnie) i rehabilitowała rękę ( 3-krotnie); była zmuszona korzystać z pomocy rodziny w codziennych czynnościach przez okres około 1 miesiąca;
- trwałość skutków czynu niedozwolonego, tj. kalectwo, oszpecenie, bezradność życiowa, poczucie nieprzydatności, Sąd zwrócił uwagę, iż u powódki obecnie występują zaniki mięśni ramienia kończyny górnej prawej, posiada bliźniętą pooperacyjną na przedniej stronie ramienia o długości 15 cm, a obwody ramienia prawego różnią się o 1 cm w stosunku do ramienia lewego;
- prognozy na przyszłość - zdaniem Sądu I instancji - są dobre, ponieważ powódka jest w pełni samodzielna, zakres ruchomości w stawie barkowym jest pełny, choć zachodzi potrzeba wyćwiczenia pełnej rotacji wewnętrznej i odbudowania masy mięśnia dwugłowego ramienia poprzez ćwiczenia w warunkach domowych według wyuczonego planu podczas rehabilitacji; powódkę czeka jeszcze zabieg operacyjny usunięcia płytki, tj. ponowna interwencja chirurgiczna na krótki okres ponownie utrudni ruchy w stawie, co będzie wymagało rozćwiczenia stawu;
- wiek poszkodowanego: powódka ma obecnie 31 lat, ale Sąd zwrócił uwagę, że niemożność wykonywania ulubionego zawodu jest spowodowana cukrzycą, na którą powódka cierpi od 16 lat i nie pracowała również przed wypadkiem; nie uprawiała również sportu za wyjątkiem sporadycznej jazdy na rowerze;

- przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody (art. 362 kc) - zdaniem Sądu Rejonowego - S. D. nie przyczyniła się do powstania szkody;
- wysokość otrzymanego świadczenia od pozwanego zakładu ubezpieczeń – w ocenie Sądu - powódka otrzymała tytułem zadośćuczynienia kwotę 16.200 zł (27.000 zł - 40% x 27.000 zł = 27.000 zł - 10.800 zł - 16.200 zł).

Mając powyższe na względzie, Sąd I instancji zasądził na rzecz powódki kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Łączna kwota zadośćuczynienia 31.200 zł (15.000 zł + 16.200 zł) powinna zrekompensować powódce krzywdę doznaną w związku ze zdarzeniem i czekającą ją jeszcze operacją usunięcia płytki. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 kc pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną - przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej przez poszkodowanego szkody niemajątkowej, powinna wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przewyciężenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo została przywrócona równowaga zachwiana na skutek zdarzenia wywołującego szkodę. W pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie, jako niezasadne, zostało oddalone.

Odsetki ustawowe od kwoty 15.000 zł zostały zasądzone od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu zgodnie z żądaniem powódki, tj. od dnia 24 października 2014 r. Zdaniem Sądu Rejonowego, orzeczenie zasądające zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego (nie zaś prawo kształtującego), a zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia jest zobowiązaniem z natury rzeczy bezterminowym, dlatego też przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje stosownie do treści art. 455 kc - w wyniku wezwania wierzyciela skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia. Z materiału dowodowego wynika, że pozwany potwierdził przyjęcie zgłoszenia szkody w dniu 19 lutego 2013 r. Zatem od tego dnia pozwany pozostaje w opóźnieniu, niemniej jednak, z uwagi na zakaz orzekania ponad żądanie, odsetki zostały zasądzone od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

Żądanie zapłaty odszkodowania w wysokości 420 zł tytułem zwrotu kosztów sprawowania stałej opieki i pomocy osób trzecich, w ocenie Sądu Rejonowego, jest niezasadne. Sąd podzielił stanowisko strony pozwanej, że w okresie pobytu w szpitalu świadczone na rzecz powódki opiekę lekarską i pielęgnarską. Natomiast osoby sprawujące nad nią opiekę (matka, brat) nie ponosiły kosztów z tym związanych. W przepisie art. 444 § 1 kc chodzi tymczasem o koszty rzeczywiście poniesione, „wynikłe” ze zdarzenia.

Roszczenie zwrotu kosztów lekarstw ( Clexane, Inchibace, Sorbifer Durules i Acidum Folium) w łącznej wysokości 90,39 zł wynikające z faktury, zdaniem Sądu Rejonowego zasługiwało na częściowe uwzględnienie, ale tylko do kwoty 60,39 zł. Wydatki poniesione z tytułu zakupu leków : Inchibace, Sorbifer Durules i Acidum Folium nie pozostają w związku przyczynowym z wypadkiem, gdyż nie służą leczeniu urazów, których powódka doznała w wyniku wypadku. Dlatego też Sąd zasądził kwotę 17,43 zł (12,45 zł + 4,98 zł = 17,43 zł) tytułem zwrotu poniesionych kosztów zakupu leku Clexane, co wynika z faktury. Strona powodowa nie udowodniła, że zakup pozostałych leków Inchibace, Sorbifer Durules i Acidum Folium miał związek z wypadkiem z dnia 7 stycznia 2013 r. Konieczność zażywania tych leków i ich związek z wypadkiem nie wynika z opinii biegłych sądowych. Odsetki ustawowe od kwoty 17,43 zł zostały zasądzone od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu zgodnie z żądaniem powódki, tj. od dnia 24 października 2014 r.

Żądanie zasądzenia kwoty 2.240 zł tytułem zwrotu kosztów zniszczonych rzeczy w wyniku wypadku – zdaniem Sądu Rejonowego - również nie zasługuje na uwzględnienie. Roszczenie o odszkodowanie z tytułu kosztu zakupu odzieży jest nieudowodnione co do zasady i wysokości. Powódka nie wykazała, aby te rzeczy uległy rzeczywiście zniszczeniu w wyniku wypadku oraz aby niemożliwe było przywrócenie odzieży do stanu poprzedniego. Rzeczy te były kupione w latach 2008 - 2012, a więc były używane, brak jest dowodu na okoliczność ich stanu oraz zniszczenia i marki. Perfumy Calvin Klein nabyte zostały przez powódkę w 2010 r., a wypadek był w 2013 r., były więc w przeważającej części zużyte. Torebka skórzana nie mogła ulec całkowitemu zniszczeniu. Ponadto ceną miarodajną powinna być wartość rynkowa tych przedmiotów w chwili powstania szkody, a nie z daty nabycia.

Niezasadne jest – w ocenie Sądu I instancji - również ostatnie żądanie, tj. ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, jakiemu powódka uległa w dniu 7 stycznia 2013r. Strona pozwana zasadnie bowiem twierdzi, że konieczne jest wykazanie, że charakter i skutki doznanego urazu nie pozwalają wykluczyć, iż w przyszłości mogą ujawnić się dalsze szkody związane z wypadkiem; okoliczności tych powódka nie udowodniła. Biegły ortopeda w swojej opinii stwierdził, że rokowania są dobre, powódka jest w pełni samodzielna, zakres ruchomości w stawie barkowym jest dobry, choć trzeba wyćwiczyć pełną rotację wewnętrzną i odbudować masę mięśnia dwugłowego ramienia poprzez ćwiczenia w warunkach domowych według wyuczonego planu podczas rehabilitacji. Powódkę czeka jeszcze tylko zabieg operacyjny usunięcia płytki. W żadnej ze swoich opinii biegli nie wskazali, że w przyszłości mogą ujawnić się u powódki dalsze szkody związane z wypadkiem i dlatego powyższe żądanie zostało oddalone.

O kosztach procesu, Sąd orzekł stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów.

Apelację od wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w punkcie 1 w części co do kwoty 10.800 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 października 2014r. oraz w punkcie 4 i 5 wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu i zarzucił naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 233 § 1 kpc poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, które doprowadziło do wyciągnięcia przez Sąd I instancji błędnego wniosku, niewynikającego z materiału dowodowego, a w konsekwencji błędne ustalenie, że powódka otrzymała od pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego jedynie kwotę 16.200 zł tytułem zadośćuczynienia, co wynika z pisma pozwanego z 6 września 2013r. i z 4 czerwca 2013r. oraz zeznań powódki złożonych na rozprawie w dniu 3 września 2015r., a także brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, tj. pisma pozwanego z 6 września 2013r., co skutkowało pominięciem okoliczności istotnej z punktu widzenia rozstrzygnięcia, iż na jego podstawie przyznano powódkę dodatkową kwotę zadośćuczynienia w wysokości 10.880 zł ponad dotychczasową wypłaconą już kwotę 16.320 zł, co oznacza, iż otrzymała ona łącznie 27.000 zł;

- art. 229 kpc poprzez pominięcie faktu, iż powódka w pozwie oraz na rozprawie w dniu 3 września 2015r. przyznała okoliczność spełnienia przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym świadczenia tytułem zadośćuczynienia w kwocie 27.000 zł.

Mając powyższe na uwadze, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację S. D. wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na jej rzecz od pozwanego zwrotu kosztów procesu za II instancję. W uzasadnieniu powódka podniosła, że wprawdzie Sąd błędnie ustalił, że powódka nie otrzymała w postępowaniu likwidacyjnym w wysokości 27.000 zł, niemniej jednak Sąd Okręgowy na podstawie art. 382 kpc orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w I instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Zatem, jako sąd merytoryczny, powinien ponownie rozstrzygnąć, czy wskazana przez Sąd Rejonowy kwota zadośćuczynienia na poziomie 31.200 zł nie jest zaniżona.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Zarzut błędnego ustalenia stanu faktycznego jest zasadny. Nie ma żadnych wątpliwości, że w postępowaniu likwidacyjnym, przed złożeniem pozwu, A. A. z siedzibą w N. wypłacił S. D. z tytułu zadośćuczynienia 27.000 zł. Okoliczność ta jednoznacznie wynika z twierdzeń powódki, przytoczonych już w uzasadnieniu pozwu, a następnie w jej zeznaniach. Początkowo ubezpieczyciel uwzględnił 40% przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody i z 27.000 zł wypłacił 16.200 zł, ale 6 września 2013r. zmienił stanowisko i wypłacił pozostałą kwotę, tj. 10.800 zł. S. D. otrzymała zatem łącznie 27.000 zł z tytułu zadośćuczynienia.

Powódka nie złożyła apelacji, należy przyjąć, iż nie kwestionowała również podstaw, na których został oparty wyrok. Z jego uzasadnienia wynika, iż zdaniem Sądu I instancji należne zadośćuczynienie wynosi 31.200 zł. Sąd pomniejszył je o 16.200 zł, błędnie uznając, że taka kwota została wypłacona w postępowaniu likwidacyjnym i zasądził 15.000 zł.

Dlatego wyliczenie brakującej kwoty z tytułu zadośćuczynienia należało skorygować. Należne zadośćuczynienie w wysokości 31.200 zł należy pomniejszyć o 27.000 zł (nie 16.200 zł) i obniżyć zasądzoną z tego tytułu kwotę z 15.000 zł do 4.200 zł.

Sąd Okręgowy nie podziela poglądu strony powodowej, że w postępowaniu odwoławczym należy od nowa ustalić wysokość zadośćuczynienia. Okoliczności faktyczne, będące podstawą rozstrzygnięcia Sądu I instancji, jakkolwiek błędnie ustalone, były znane powódce i powinna liczyć się z koniecznością zaskarżenia wyroku.

Zgodnie z art. 378 § 1 kpc, Sąd II instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Przez granice apelacji należy rozumieć granice, w których sąd drugiej instancji może i powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia. Określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, granice zaskarżenia, a także granice kognicji sądu apelacyjnego. W tak zakreślonych granicach apelacji mieści się rozpoznanie wszystkich prawnomaterialnych aspektów sprawy niezależnie od postawionych zarzutów. Natomiast w odniesieniu do kwestii procesowych w postępowaniu apelacyjnym znaczenie mają tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które zostały podniesione w apelacji i nie są wyłączone spod kontroli na podstawie przepisu szczególnego. Sąd apelacyjny może wziąć pod uwagę uchybienia procesowe popełnione przez sąd pierwszej instancji jedynie na zarzut podniesiony w apelacji. Bez ich podniesienia zarzutów tych nie może rozważać, chociażby w jego ocenie miały one wpływ na wynik sprawy. (postanowienie Sądu Najwyższego z 6 sierpnia 2015r., V CSK 677/14, LEX nr 1797980, uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008r., III CZP 49/07, OSNC 2008.6.55)

Apelacja pozwanego stawia wyłącznie zarzuty naruszenia prawa procesowego, które są słuszne i skutkują odmiennym ustaleniem stanu faktycznego, wpływając na wysokość zasądzanego świadczenia. Bez złożenia apelacji strony przeciwnej, Sąd II instancji nie miał możliwości na nowo ustalać wysokości należnego powódce zadośćuczynienia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 i obniżył zasądzoną na rzecz powódki kwotę zadośćuczynienia z 15.000 zł do 4.200 zł.

Konsekwencją obniżenia zadośćuczynienia powinno być zasądzenie kosztów procesu od powódki na rzecz pozwanego, przy założeniu, że Sąd zastosowałby zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów (art. 100 kpc).

Sąd uznał jednak, że ze względu na charakter roszczenia, jakim jest żądanie zadośćuczynienia oraz sytuację osobistą i materialną powódki, należało odwołać się do zasady słuszności wyrażonej w art. 102 kpc. Wysokość zadośćuczynienia zależała od oceny Sądu i powódka mogła być subiektywnie przekonana o słuszności swojego żądania.

Natomiast Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Mławie poniósł wydatki wynikające z potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych w wysokości 1.247,33 zł i opłaty od pozwu w wysokości 1.663 zł, od której powódka została zwolniona, łącznie 2.880,33 zł. Stosownie do treści art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należało częścią tych kosztów obciążyć stronę pozwaną, mianowicie kwotą 403,24 zł (2.880,33 zł x 14%).

Z tych wszystkich względów, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok, stosując art. 386 § 1 kpc.

O kosztach procesu za II instancję, Sąd również orzekł na podstawie art. 102 kpc. S. D. nie ma majątku, utrzymuje się z renty socjalnej w wysokości ok. 620 zł miesięcznie. Mieszka z narzeczonym, który zarabia ok. 2.000 zł, ale z oświadczenia majątkowego, przedstawionego na potrzeby rozpoznania wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, wynika że prowadzi ona wspólne gospodarstwo domowe z matką i dwojgiem uczącego się rodzeństwa. Niezależnie od obrażeń będących skutkiem wypadku komunikacyjnego, S. D. jest osobą przewlekle chorą, cierpi na cukrzycę i nadczynność tarczycy. Okoliczności te przemawiają za zastosowaniem zasady słuszności również w postępowaniu odwoławczym.